

Obok epitafiów ważną funkcję kommemoratywną stanowiły obicia trumienne. Wykonywano je z miedzi, cyny i metali szlachetnych. Występowały one w formie kartuszy lub sporych rozmiarów płyt, które umieszczano na wieku lub pionowych ściankach trumny. Najczęściej nadawano im kształt powtarzający przekrój trumny lub kontur górnej pokrywy (sześciobok). Ich dekoracją były herby, inskrypcje, stylizowane monogramy, a także symbole funeralne. Po zakończonym pogrzebie obicia składano do grobu wraz z trumną lub pozostawiano w kościele.

Zabytki funeralne funkcjonują tak długo, jak długa jest pamięć. Gdy odchodzą najbliżsi zmarłego, przedmiot traci swój bezpośredni kontekst. Wówczas pozostaje jego wartość artystyczna i historyczna, dzięki czemu obiekt nie popada w zapomnienie.

Zgromadzone na wystawie eksponaty powstawały zarówno w warsztatach o wysokim poziomie artystycznym jak i w warsztatach rzemieślników, artystów ludowych, którzy próbowali naśladować powszechne tendencje w sztuce. Prezentowane obiekty są zaledwie wyborem z bogactwa form, w które obfitowała tradycja protestancka. Stanowią niewielki ułamek stanu przedwojennego. Wiele zabytków uległo zniszczeniu, głównie ze względu na swoją kruchość. Wiele z nich padło też ofiarą świadomej dewastacji – szczególnie w okresie powojennym.

Anna O. Brochocka

Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku



Epitafium rodziny Karsten, Pomorze autor nieznany, 1760 r., wł. Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.



Epitafium Ernesta Bogusława Podewilsa (fragment), rzeźba anioła, D. Haeser, Pomorze, Żukowo, pow. Sławieński, 1 ćw. XVIII w., wł. Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Epitafium Ernesta Bogusława Podewilsa (fragment), rzeźba Chronosa, D. Haeser, Pomorze, Żukowo, pow. Sławieński, 1 ćw. XVIII w., wł. Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.



Epitafium Ernesta Bogusława Podewilsa (fragment), rzeźba apostaci alegorycznej, D. Haeser, Pomorze, Żukowo, pow. Sławieński, 1 ćw. XVIII w., wł. Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Epitafium Otto Casimira von Glasenapp (fragment) rzeźba Chronosa, autor nieznany Pomorze, Białowąs, pow. szczecinecki, wł. Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.



Obicie trumienne Dorothee Ertmuth v. Munchow, autor nieznany, Pomorze, 1675., wł. Muzeum Regionalnego w Szczecinku

MUZEUM REGIONALNE W SZCZECINKU

„DIE BLUME IST VERWELCKT. PROTESTANCKIE FUNERALIA NA POMORZU”

INFORMATOR WYSTAWY
PRZYGOTOWANEJ PRZEZ
MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO
W SŁUPSKU



MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO



INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO



WYSTAWA CZYNNA
OD 14 LISTOPADA DO 31 GRUDNIA 2013 ROKU
W SIEDZIBIE MUZEUM PRZY UL. SZKOLNEJ 1

Na wystawie „Die blume ist verwelckct”. Protestantkie funeralia na Pomorzu prezentujemy głównie epitafia i rzeźby pochodzące z kaplic cmentarnych. Ich dopełnieniem są obiekty towarzyszące obrzędowi pogrzebowym – trumna, sukienka dziecięca, obicia trumienne. Ciekawą i mało znaną grupę stanowią również korony śmierci. Łącznie jest to ponad 40 różnorodnych obiektów, których datowanie zamyka się między XVIII a XX wiekiem. W większości są one własnością Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. Ponadto, swoje zbiory udostępniły Muzeum Zachodnio-Kaszubskie w Bytowie, Muzeum Narodowe w Szczecinie oraz Muzeum Regionalne w Szczecinku.

Niemiecki tytuł wystawy (zaczepnięty z Księgi Izajasza) w polskim tłumaczeniu brzmi „Zwiędł już kwiat”. Został on spisany zgodnie z oryginalną wersją znajdującą się na XVIII-wiecznym epitafium rodziny Karsten. Jego treść przypomina o kruchości świata doczesnego i o przemijaniu.

Sztuka protestancka opierała się głównie na tradycji intelektualnej i doświadczeniu Boga przez Pismo Święte. Wraz z nadejściem reformacji i hasła Sola Scriptura (dosł. 'tylko pismo'), ze sztuki zaczęły znikać święci i wątki wywiedzione z pobożności ludowej. W ich miejscu rozwinęła się ikonografia krzyża i ilustrowanie ewangelii. Z czasem ważną rolę zaczęły odgrywać przedstawienia mitologiczne.

Od czasów średniowiecza dużą popularnością cieszyły się pochówki w kościelnych kryptach. Uważano je za bardziej zaszczytne niż pochówki na cmentarzach. Dostępowali ich zazwyczaj ludzie, którzy w znaczny sposób przysłużyli się parafii. Dla ich upamiętnienia, w nawach i kaplicach, zamieszczano epitafia. Najczęściej były to tablice z żałobną inskrypcją oraz obrazem - portretem, sceną religijną, herbem.

Tekst umieszczony w epitafium zajmował sporą część kompozycji. Informowano w nim o doczesnych zasługach zmarłego, małżeństwach, ilości potomstwa, zaletach duszy i funkcji społecznej. Obok pojawiały się także cytaty biblijne, mówiące o smutku i nadziei na Zmartwychwstanie. Zgodnie z protestanckim postulatami wprowadzenia języków ojczystych do liturgii, większość inskrypcji zapisywano w języku niemieckim.



Epitafium Ernesta Bogusława Podewilsa (fragment), płaskorzeźba, autor nieznany, Pomorze, Żukowo, pow. Sławieński, 1 ćw. XVIII w., wł. Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Portrety epitafijne miały charakter reprezentacyjny. Uwieczniając zmarłego starano się przedstawić go w kwiecie wieku i pełni sił, odzianego w wytworny strój. Na epitafiach prezentowano zarówno pojedyncze osoby jak i kilkusobowe grupy – pary małżeńskie czy rodziców z dziećmi. Często tłem portretu była scena ukrzyżowania. Widniejące na krzyżu ciało Chrystusa nie tylko przypominało o Jego męczeńskiej śmierci, zstąpieniu do otchłani i wybawieniu dusz, ale także o zwycięstwie życia nad śmiercią.

Osobną grupę stanowiły epitafia o programie heraldycznym. Wykonywane na zlecenia rodzin szlacheckich, prezentowały pojedyncze herby lub ich zespoły. Była to tzw. historia heraldyczna, która odwoływała się nawet do kilku pokoleń wstecz i przekazywała wieloletnią tradycję rodu. Warto dodać, że zamężne kobiety najczęściej posługiwały się herbem rodzimym. Herb po mężu traktowały jako „drugorzędny”.

W ikonografii protestanckiej, obok tematów religijnych, ważną rolę odgrywały wątki mitologiczne. Odżegnując się od kultu świętych, ikonografia protestancka sięgnęła po przedstawienia antycznych bogów. Postacią o mitologicznym rodowodzie był bez wątpienia Chronos – antyczne uosobienie czasu. Przedstawiany jako brodaty starzec z klepsydrą stał się dla chrześcijan zwiastunem śmierci, a trzymana przez niego klepsydra podstawowym symbolem wanitatywnym. Podobnie Nike – bogini zwycięstwa, uosabiała triumf życia nad śmiercią, Atena – patronka wojowników, symbolizowała walkę ze słabościami i skłonnością do grzechu.



Rzeźba anioła, autor nieznany, Pomorze, XVIII w., wł. Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.



Epitafium portretowe Ewalda von der Goltza, Pomorze, Stare Gronowo, pow. Człuchowski, ok. 1710 r., wł. Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.



Epitafium dzieci Petera Rahtke, Pomorze, 1679? r., wł. Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Jednym z najpopularniejszych symboli przemijania była czaszka. Jej treść odnosiła się zarówno do śmierci doczesnej i wiecznej. Przedstawiana była jako element ulegającego rozpadowi ciała lub, w scenach ukrzyżowania, jako czaszka Adama. W ten sposób przywoływała pamięć o pierwszych rodzicach, za przyczyną których ludzkość została obarczona grzechem oraz powód, dla którego Jezus złożył ofiarę na krzyżu.

Wśród symboli wanitatywnych były także kwiaty. Najczęściej pojawiały się: róża - symbolizująca miłość i cierpienie; goździk - przedstawiający rany i krew Chrystusa; słonecznik - będący przywołaniem boskiego światła; narcyz i tulipan - symbolizujące kruchość życia. Równie częstym motywem były wieńce - laurowy i dębowy. Pierwszy symbolizował zwycięstwo, drugi - męstwo.

Specyficzną formą upamiętniania zmarłych były korony śmierci. Przygotowywano je dla dzieci i osób niezamężnych, jako rekompensatę za nieprzeżyte życie. Wykonywane z fragmentów drewna i metalu miały imitować drogocenny przedmiot. Ozdabiano je papierowymi kwiatami, liśćmi wiecznie zielonych roślin, wstęgami, na których haftowano inicjały zmarłego, daty życia. Po pogrzebie ustawiono je na konsoli i wieszano w kościele. Fundatorami koron byli rodzice chrzestni, o ile w grę wchodził pogrzeb dziecka, lub rówieśnicy, gdy grzebano osobę nastoletnią. Do dziś koron śmierci zachowało się niezwykle mało. Po polskiej stronie Pomorza nie ma ich wcale. W licznych muzeach przechowywane są jedynie konsole.



Epitafium osoby duchownej, Pomorze, Słupsk, XVII w., wł. Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Rzeźba putta (fragmenty epitafium), Pomorze, autor nieznany, XVIII wiek. Wł. Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

